

PROTOKÓŁ Nr 31/13
z posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, Małych i Średnich Przedsiębiorstw
z dnia 2 grudnia 2013r.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób - wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak –Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pani Teresa Bielak –Skarbnik Miasta Myszkowa.

Nieobecni radni:

1. Anna Kustra – usprawiedliwiona.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna. Powitała zebranych na posiedzeniu. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem porządku obrad. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, porządek obrad został przyjęty - jednogłośnie.

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Do protokołu uwag nie zgłoszono. Przy 8 głosach za, protokół został przyjęty – jednogłośnie.

Do punktu 3.

Zaopiniowanie projektu budżetu miasta Myszkowa na 2014r.

Pan Burmistrz powiedział, że zgodnie ze złożoną deklaracją nie podwyższyliśmy podatków, co miało miejsce na ostatniej sesji w postaci podjętych uchwał. Następnym krokiem, który trzeba uwzględnić przy budżecie jest to, że budżet na 2014r. będzie wchodził w inny rygor możliwości zadłużenia gminy, określane wskaźnikami, które są pokazane na str. 5 Wieloletniej Prognozy Finansowej. Jest tam określony poziom wskaźnika z art. 243, wskaźnik jest dopuszczalny, można zauważyć element zapasu budżetu. Dodał, że jest to główny ogranicznik możliwości powiększania zadań inwestycyjnych, a w szczególności zadłużenia gminy. Deklarujemy wydatki na poziomie ponad 20 mln zł w wydatkach majątkowych, które planujemy sfinansować kwotą około 8 mln zł kredytu. Pułap tego kredytu wynika z tego, że gdyby gmina chciała więcej, nie wyjdą wskaźniki. Spośród zadań inwestycyjnych będą zadania, które są już rozpoczęte, kontynuowane np. III etap, prace termomodernizacyjne ZSP nr 5, budowa kolejnego placu zabaw przy szkole na Ciszówce; plac zabaw będzie nieco droższy z uwagi na to, że będzie dostosowany do potrzeb dzieci z niepełnosprawnością. W tym budżecie są zadania, które nie spotkały się z realizacją np. Klonowa, Sadowa, Warta, Wierzbowa i Zamenhoffa, czyli drogi, które chcielibyśmy zaprojektować, żeby mieć na nie dokumentację oraz je realizować. Te z propozycji radnych, które były zgłoszone do budżetu,

części, które udało się w ramach istniejącego budżetu, jego możliwości oraz zapasu, zostały uwzględnione. Patrzymy na budżet z takiego pułapu, że nie chcielibyśmy spowodować sytuacji, której w 2015r., jak również na poziomie 2014r. gmina nie będzie miała ewentualnej możliwości prowadzenia prac przygotowawczych pod projekty, które będą musiały mieć gotowość do wykonania zgodnie z założeniami do nowego okresu rozliczeniowego i korzystania ze środków pomocowych.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że w swoich wnioskach do budżetu przedstawił kilka pozycji, które z natury konstrukcji budżetu w samym dokumencie się nie znajdują, bo nie powinny. Miał na myśli opracowanie programów rozwoju i promocji miasta i ewentualnie opracowanie dokumentacji dla rozszerzenia funkcji np. skate park przy ZSP nr 3. Zapytał, czy w kwestii jego wniosków punktu 1,3 i 4 zostaną podjęte jakieś działania.

Pan Burmistrz odpowiedział, że jeżeli chodzi o punkt 1, to tak. Radni otrzymali na Komisji Oświaty przykładowy kosztorys koncepcji zagospodarowania sportowego wokół ZSP nr 3. W przyszłorocznym budżecie znajdzie się tylko skate park jako I etap. Zagospodarowanie całego placu przy ZSP nr 3 zostało wycenione na około 3 mln zł, gminy nie będzie na to stać. Jeżeli chodzi o punkt 2, bieżni nie planujemy. Wyjaśnił, że po pierwsze nie wiadomo, na ile rozmowy w Starostwie skończą się tym, że Starostwo będzie robić bieżnię. Z punktu widzenia racjonalności wydatków publicznych, jedna bieżnia w Myszkowie będzie wystarczająca. Jeżeli kiedykolwiek robilibyśmy bieżnię, to na istniejącym stadionie. Na dzień dzisiejszy jeśli MOSiR ma przeznaczone środki na remont dachu, a jest pewna niepewność, ile to będzie kosztować, bieżnia nie jest przewidziana w budżecie na 2014r. Jeżeli chodzi o punkt 3 – opracowanie programu rozwoju bazy turystycznej i okołoturystycznej, chcielibyśmy, aby do końca tego roku powstał dokument koncepcji budowy ścieżek rowerowych w Myszkowie. W tej chwili jest to zderzenie środowiska rowerzystów jeżdżących po Myszkowie z Wydziałem Nieruchomości. Z jednej strony słuchamy, gdzie środowisko to chciałoby, żeby ścieżka była, z drugiej strony, gdzie z punktu widzenia szerokości pasów drogowych będziemy w stanie taką ścieżkę przeprowadzić. Spodziewam się, że powstaną naniesione na planie miasta odcinki, gdzie będzie można takie ścieżki budować z takim zamysłem, żeby każda następna inwestycja brała pod uwagę ten dokument i sprawdzała, czy jest to możliwe. Nawiązał tu do ul. Sadowej. Założmy, że ul. Sadową mamy wyregulowaną, to jest wąska uliczka, ale założmy, że tam jest pomysł na ścieżkę rowerową. Jeżeli na dzień dzisiejszy patrząc na mapę prawnie teoretycznie byłoby możliwe, gdyby ludzie odsunęli się z płotami, czyli nie wejdzimy ze ścieżką rowerową. Ta koncepcja ścieżek rowerowych ma odpowiedzi na poszczególnych ulicach, ale chcemy oddać pomysł, gdzie te ścieżki rowerowe były w stowarzyszeniu PTTK M2 pod dowództwem pana Kotarskiego, bo myślę, że oni są najlepszym ciałem doradczym. Taki dokument powstaje, więc element punktu 3 będzie. Opracowanie programu rozwoju bazy turystycznej w jakimś stopniu będzie wpisywać się projektem na budowę terenu rekreacyjnego Basenu Pohulanka. Chcemy stworzyć taki pomysł, jakie ewentualnie produkty turystyczne Myszkowa, oprócz tych, które powstają oddolnie np. murale, niedawna dyskusja na temat umiejscowienia muzeum w Myszkowie. Tego typu elementy będziemy uwzględniać, nie wskażemy ich pod konkretną kwotę, część z tych działań będzie albo w dokumentacyjnych wydatkach bieżących przypisanych do działu nieruchomości, albo w wydatkach promocyjnych. Jeżeli chodzi o punkt 4, w tej chwili przygotowujemy podstawowe dokumenty, bo upływa termin ważności Strategii Rozwoju Miasta, pod ten dokument będziemy chcieli ten program promowania miasta dopasowywać pod istniejącą strategię. Nie zdążymy jej zrobić z końcem tego roku, będziemy chcieli w przyszłym roku taki dokument przygotować. Dopiero to, co już mamy w zakresie promocji, czyli opracowanie promocji, logotypu i elementy jego wdrażania już następują: przystanki,

witacze, oznakowania autobusów komunikacji miejskiej. To wszystko jest robione w sposób kompatybilny według wskazań autora wdrażania nowego loga do naszego miasta. Jeżeli chodzi o Związek Gmin Jurajskich, gmina będzie chciała skorzystać z uczestnictwa, Wydział Promocji ma to przygotować. Jeszcze w tym roku powstaną pierwsze zręby tego, bo jedziemy na spotkanie, gdzie będzie planowanie budżetu dla Związku Gmin Jurajskich na przyszły rok. Jest to dobry moment, żeby ewentualnie zgłosić jakieś pomysły ze strony naszej gminy. Nie wiem, czy takie pomysły zostaną zgłoszone, ale Wydział Promocji ma przygotować jakieś pomysły, żeby reprezentant gminy przedstawił to na tym zebraniu. Jeśli chodzi o Śląski Związek Gmin i Powiatów, dotychczasowo nasze uczestnictwo wiąże się głównie z pracami legislacyjnymi. Ostatnio nakłanialiśmy gminy do oddziaływania na szybsze powstanie ustawy dotyczącej bezdomności zwierząt, żeby można było wprowadzić powszechny obowiązek znakowania zwierząt, ale ze wspólną bazą Polski jako całości. Nie wiadomo, jaki będzie efekt tego. Prace legislacyjne prowadzimy również w ramach uczestnictwa Związku Miast Polskich. Jeżeli chodzi o Śląską Organizację Turystyczną, tutaj mieliśmy tylko epizod, nie mieliśmy na to pomysłów. Epizod dotyczył rozważania nad powstaniem Punktu Informacji Turystycznej przy dworcu PKP. To było na takim etapie, gdzie rozmawialiśmy, kiedy te punkty de facto już były rozdysponowywane. Niewykluczone, że w jakimś kierunku współpracy z tą organizacją pójdziemy. Mówiąc wprost, to co jest w liczbach w budżecie tam, akurat tej instytucji nie uwzględnialiśmy w naszych pomysłach, co nie oznacza, że w pewnych kwotach nie mogłaby się znaleźć. Jeżeli chodzi o punkt 5 dotyczący budowy nawierzchni w ciągu drogi ul. Traugutta, wniosek ten spróbowaliśmy zgłosić do schetynówek. Wniosek znalazł się z pozytywną oceną formalną, z niską ilością punktów, czego się na wstępie spodziewaliśmy, dlatego że ta droga nie ma tych parametrów, które w schetynówkach są szczególnie wynagradzane. W tej chwili mamy informację, że na około 60-70 wnioskodawców, tylko 6 gmin może być pewnych, że dostanie środki w ramach programu schetynówek. Ulica Traugutta nie jest przewidziana w budżecie, a mimo to próbowaliśmy swoich sił, choć jest to jedna z nielicznych dróg, która w ogóle kwalifikowała się do tego programu i na którą mamy dokumentację. Wniosek dotyczący budowy kanalizacji sanitarnej przy ul. Topolowej zgłosiło trzech radnych, spośród propozycji do tegorocznego budżetu, wycenione zostało to, zrobienie drogi na 3,5 mln zł. Droga ma uregulowany stan prawny, więc tutaj nie ma przeszkody. Natomiast 3,5 mln zł, gdzie na 20 mln zł inwestycji przewidzianych w budżecie większość jest inwestycjami kontynuowanymi; nie zmieścimy tego z punktu widzenia wskaźnika wynikającego z art. 243.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy budowa kanalizacji zostanie w ogóle uwzględniona?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie będziemy budować samej kanalizacji, bo zgodnie z przepisami kanalizację mamy wybudować, rozdzielając deszczówkę od kanalizacji. Nie będziemy dwukrotnie kopać drogi. Żeby ją zrobić, jak już będą wykopane doły, trzeba byłoby zrobić kanalizację deszczową, a żeby ją zrobić trzeba utwardzić drogę, bo piach będzie wlatywał do deszczówki. Na drodze gruntowej należy unikać deszczówki jako takiej, bo ona będzie zbierać piach przy każdym deszczu.

Radny Adma Zaczkowski zapytał, czy to będzie inwestycja kompleksowa?

Pan Burmistrz odpowiedział, że to będzie inwestycja kompleksowa łącznie z nawierzchnią. To nie jest długi odcinek drogi, ona jest tam trochę pokręcona, natomiast na tym etapie nie znaleźliśmy możliwości, żeby ją wprowadzić do budżetu.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy będzie można dostać te programy, jeśli będą gotowe?

Pan Burmistrz odpowiedział, że jak najbardziej tak. Przyznał, że wyobraża sobie to w ten sposób, że jak będzie wersja draft, po wstępnych rozmowach z PTTK M2, chciałby ją zaproponować na tę komisję. Być może radni też przedstawią jakiś pomysł. Tak naprawdę nie będzie to jeszcze rodzaj wydatków. Ma powstać koncepcja, gdzie w ocenach naszych oraz tych, którzy jeżdżą na rowerach takie ścieżki powinny powstać, a zderzymy to, gdzie mają szansę powstać. Taki dokument będzie, ale najwcześniej byłby do przekazania pod koniec stycznia.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że jest silny nacisk, jeżeli chodzi o drogę na ul. Traugutta. Droga prowadzi do szkoły, a plan w budżecie jest na 2017 -2018, czy nie da się nic zrobić, żeby przesunąć tę drogę na okres wcześniejszy, żeby zabezpieczyć przede wszystkim kwestię bezpieczeństwa dzieci.

Pan Burmistrz powiedział, że każda inwestycja z innego względu jest ważna dla miasta. Inaczej wyglądałaby rozmowa o drodze Traugutta, gdybyśmy mieli 50% dofinansowania na nią w ramach schetynówki. Były tutaj nawet wątpliwości, na ile można uznać, że ta droga łączy się z drogą wojewódzką, bo ona łączy się z drogą wojewódzką nie wprost ul. Traugutta, tylko kawałek jeszcze innej drogi, która dochodzi do zakrętu drogi wojewódzkiej. Patrząc na wytyczne i jak my byśmy to oceniali, komisja oceniła to trochę lepiej. Patrząc w budżet, mamy pewne dylematy. Dylematem jest niezwykle ważna inwestycja dotycząca Al. Wolności gdzie od dłuższego czasu nie jest realizowana z uwagi na postawę Zarządu Dróg Wojewódzkich. Nie jest realizowana kanalizacja w Al. Wolności. Realizacja tej inwestycji po naszej stronie to kanalizacja, po stronie właściciela drogi, czyli Zarządu Dróg Wojewódzkich to odtworzenie drogi. Początkowe plany były bardziej optymistyczne, w tej chwili się mówi, że jeżeli ZDW robiłby, to nie robiłby chodnika. Tego sobie nie wyobrażam. To jest duża inwestycja, jeżeli chodzi o kwoty. W rozmowach z ZDW ciągle słyszymy, że spośród środków, które ZDW posiada na przyszły rok i na najbliższe lata będzie adresować na trzy ważne ciągi komunikacyjne: I etap Budowa drogi od Żarek w kierunku Myszkowa, obwodnica Myszkowa, gdzie są przeznaczone środki w okolicy 40 mln zł oraz wiadukt. Przyznał, że nie neguje wagi tych inwestycji, które ZDW będzie robił, bo one są potrzebne miastu, natomiast nie wiemy, jak się spotkamy z tematem Al. Wolności, który w tej chwili jest realizowany w ramach ogólnopolskiego programu, wprowadzonego przez inwestorów dróg wojewódzkich. My tam wchodzimy kwotą 53 tys. zł we współpracę z ZDW, żeby przygotowali dokumentację oraz pozwolili zrobić samą kanalizację. To jest zadanie, które od 2006r. jest ciągle aneksowane na styku z ZDW. Drugą inwestycją, która jest niezwykle ważna i powinniśmy ją zrealizować, to jest położenie około kilometrowego kawałka w drodze wojewódzkiej ul. Kościuszki, żeby wraz z przepompownią pokonać problem ścieków z ul. Prusa, jak one zostaną wtłoczone pod górę, żeby później grawitacyjnie popłynęły. Trzecią inwestycją wiszącą od dłuższego czasu w budżecie jest kanalizacja na ul. Jana Pawła II, o którą wnioskował radny Kotowicz, sugerując przesunięcie. Natomiast ona jest bardzo ciężka w WPF, ponieważ jest to kwota 17 mln zł i wpływa na te wskaźniki. Miasto historycznie wydało już około 400 tys. zł na dokumentację różnego rodzaju z tym związane. Gmina reguluje drogę AL. Jana Pawła II i ciągła operacja, na którą nie mamy wpływu i nie możemy jej zabronić, że np. mieszkaniec odsprzeda działkę innemu, rozdzielił działkę z jednej na dwie. To wszystko później wymaga aktualizacji map, żeby dokumentacja do pozwolenia na budowę była ważna. Stoimy tu przed taką trudnością, bo z jednej strony mamy obawę, czy możemy zdjąć tę inwestycję, żeby odciążyć WPF i myśleć o innych inwestycjach. Jest to inwestycja, która jest odległa w czasie, wykracza w WPF poza 2020r. Są to tego typu zadania, które się gdzieś tam w budżecie znalazły, mieszkańcy myślą, że jak są w budżecie to

powinniśmy je zrealizować. Jestem w stanie wykazać, ile takich inwestycji, które wisiały w budżecie, udało nam się w ciągu trzech lat zrealizować. Natomiast nie chciałbym wprowadzać ul. Traugutta, nie będąc pewnym, że pojawi się jakieś dofinansowanie, skoro mamy problemy z innymi inwestycjami, które czekają i są niezrealizowane. Niektóre z nich są zaczątkowe, bo sięgamy po to, żeby miały zrobioną dokumentację. Nie mówię, że nie jest ważna ul. Traugutta, ale inne inwestycje są tak samo ważne. Biorąc pod uwagę znaczenie dla układu komunikacyjnego miasta, to zdecydowanie, mimo, że mówimy o dzieciach chodzących do szkoły we Mrzygłodzie, to z uwagi na układ komunikacyjny należy zrobić Al. Wolności, kiedy ona jeszcze będzie drogą wojewódzką. Istnieje ryzyko, że za kilka lat w całości droga będzie do zrobienia przez miasto Myszków lub przez powiat. Są jeszcze zmiany w przepisach, nie wiemy jak to będzie. Generalnie może stać się tak, że będzie ona obowiązkiem gminy. Warto byłoby z tego tytułu z tą inwestycją uciec i zrobić ją wcześniej. Nie wiem jakie tu argumenty wybrać jako wagę dla budżetu, natomiast biorąc pod uwagę, że są aneksy, poniesione pewne koszty na drogi i wagę tej inwestycji, zostawiliśmy ją kosztem tego, że nie wpisaliśmy np. drogi w ul. Traugutta do budżetu.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna poruszyła temat zrobienia kompleksowo ul. Ceramicznej oraz ul. Topolową, które podjęła w swoich wnioskach. Przyznała, że Burmistrz udzielił częściowo informację odnośnie ul. Topolowej. Przypomniała, że były prowadzone rozmowy z prezesem Woszczykiem oraz mieszkańcami o tym, że oni część kosztów ponosili. Czy to nie jest jak gdyby punktem dodatnim, żeby ta ulica jednak była wprowadzona do budżetu? Jeżeli WPF obejmuje lata 2014-2030, a tych ulic nie ma w tej prognozie tam wprowadzonych, to jaka jest szansa, żeby one do 2030r. były w ogóle robione?

Pan Burmistrz odpowiedział odnośnie ul. Topolowej, że to, że mieszkańcy spotkali się z prezesem Woszczykiem i zadeklarowali, że poniosą koszty na tą część dokumentacyjną, w kwocie 3,5 mln zł kompleksowego wykonania są kroplą w morzu potrzeb. Nie spowoduje to, że naraz spełnią się wskaźniki, jeżeli do budżetu dodamy kwotę 3,5 mln zł. Proszę pamiętać o tym, że musimy kontynuować zadłużenie miasta, wydając na inwestycje, a zrobiliśmy ich sporo. Wiele inwestycji robimy z kredytu. Kiedy udaje nam się pozyskać więcej środków pomocowych, co miało miejsce w latach 2011-2012, to wtedy z 17 mln 800 tys. zł na 15 mln 800 zł obniżyliśmy zadłużenie miasta. Teraz na skutek wykonania budżetu po 2013r. zadłużenie miasta wzrośnie. Nie chciałbym, żeby dotychczasowe koszty obsługi długu za cenę tego, że wskazujemy kolejną inwestycję, bo wtedy ktoś inny z radnych powie, a dlaczego ta inwestycja, inna może być równie ważna. Stan kontroli zadłużania miasta też powinno tutaj mieć znaczenie, żebyśmy nie wchodzili w rosnące wydatki bieżące na obsługę długu. Rocznie przewidujemy około 3,5 mln zł spłaty, ale sam koszt funkcjonowania miasta to jest kwota około 1 mln zł. Idealnie byłoby, że tego 1 mln zł gmina nie płaciła bankom, tylko wydała na kolejną drogę, ale takiej sytuacji gmina nie ma, jak większość samorządów w Polsce. My planując budżet na 2014r., mówimy w oparciu o stan wiedzy dzisiaj i stanu realizacji na dzisiaj. Natomiast to, jakie elementy przejścia z 2013 do 2014 w rzeczywistości w stosunku do zaprognozowanych znajdują się w budżecie, będziemy widzieć dopiero na poziomie marca przyszłego roku. To jakby jedna rzecz, która będzie dawać możliwość, czy da się wtedy w istniejącym budżecie zmienić. Drugi krok, nie wiemy, ile zaplanowanych zadań inwestycyjnych według cen kosztorysowych, bo innych nam nie wolno stosować, znajdzie odzwierciedlenie po stronie wykonania i po stronie przetargowej. Wtedy gdy ewentualne zapasy i oszczędności z tego tytułu, będziemy stawać przed dylematem, czy iść w kierunku zmniejszenia zadłużenia miasta i wykonać plan taniej, czy oszczędności przeznaczyć na wykonanie kolejnej inwestycji. W trakcie omawiania zmian do budżetu takie zmiany będą robione. Nie ryzykowałbym dzisiaj powiedzeniem tym ludziom, że zrobimy ul. Traugutta.

Wolałbym odwrotnie, jeśli znajdą się oszczędności w budżecie, żeby wtedy iść w takim kierunku. Widzę na to scenariusz, ale na to potrzeba odwagi, żeby to ludziom powiedzieć. Ulica Klonowa i Sadowa są wpisane w całości do budżetu jako zadania inwestycyjne, bo one łączą się ze sobą łączką położoną z tyłu. Z punktu widzenia planowania położenia kanalizacji, rzędnych wysokościowych drogi one są ze sobą powiązane, ale nie ma przeszkód również projektowych, żeby te inwestycje od siebie oddzielić. Już po znaczącym śladzie w znaczącej większości droga w ul. Sadowej ma uregulowany stan prawny, jest to droga bez chodników. Są takie momenty, gdzie zrobimy drogę i będzie 2m do czyjegoś płotu, a będą takie, gdzie będzie w krawężniku. Według śladu samej drogi ul. Sadowa de facto ma regulację prawną, a kropkę nad i postawilibyśmy na początku przyszłego roku. Być może trzeba będzie dokonać takiej zmiany w budżecie, spotkać się z mieszkańcami ul. Klonowej i Sadowej, może uzyskamy zrozumienie społeczne i powiemy, że jest szansa, że zrobimy szybciej ul. Sadową, ale wyrzucamy ul. Klonową z budżetu. Wtedy ewentualnie będziemy robić to z oszczędności budżetowych. Jak będziemy robić ul. Sadową, nie będziemy rozmawiać o ul. Topolowej. Nie będzie gminy stać w przyszłorocznym budżecie, żeby zrobić naraz pięć inwestycji więcej, chyba że okaże się, że pojawią się programy konkursowe. Byłem ostatnio na takiej konferencji dotyczącej Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko tzw. POiŚ, gdzie w trybie konkursowym są środki na kanalizację. Te konkursy są coraz trudniejsze; gmina nie rozliczyła jeszcze projektu z POiŚ na ul. Jedwabnej, gdzie połowa ludzi nie przyłączyła się do kanalizacji. Ciągłe tyka bomba zegarowa, czy gmina nie będzie musiała jakichś pieniędzy zwracać. W tej chwili postraszyliśmy ludzi wszczęciem postępowań, że w trybie administracyjnym nakazemy przyłączenie się do kanalizacji i to zaskutkowało w dzielnicy Mijaczów. Pozostało jeszcze pięć, sześć domów do przyłączenia, ale generalnie ludzie na Mijaczowie się przyłączyli. To ma swoje powiązanie. Jeżeli my zdecydujemy przyspieszenie się, w projekcie budżetu są tylko prace projektowe, które jeżeli będziemy mieć w sposób powiązany, to jest wątpliwość, czy je uruchomimy z racji na zawilość prawną kilku nieruchomości na ul. Klonowej. Jeżeli podejmiemy odważną decyzję, że rozdzielamy te inwestycje, to istnieje szansa, że uruchomimy wydatki dla projektowania ul. Sadowej, uruchomienia jej i robienia. Zdaję sobie sprawę, że ul. Klonowa i Sadowa były już przesuwane w budżecie, natomiast też szukaliśmy pieniędzy na inne zadania, na które można było zdobyć dofinansowanie. Była przesuwana dlatego, że nie możemy jej zrobić ze względów od nas niezależnych. Tak naprawdę mamy trzy nieruchomości, kiedyś wyjaśniała to była pani Furman pracownik Wydziału Nieruchomości.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy prawdą jest, że sprawy regulacji ul. Klonowej toczą się jeszcze w Katowicach?

Pan Burmistrz powiedział, że to, co czyta czasem na sesji w sprawozdaniu międzysesyjnym i np. mówi, że założono księgę na jakiejś drodze, to jest jakby kolejna cegiełka w budowie stanu prawnego dla danej drogi. To nie oznacza, że jest cała droga zrobiona. Dla niektórych działań, regulacje prawne ciągle trwają, tylko z uwagi na trzy najtrudniejsze sytuacje, mamy obawy, czy w ramach 2014r. zostanie to uregulowane prawnie. Staniemy przed takim dylematem i być może, żeby ruszyć chociaż z jedną z tych dróg, będziemy musieli je rozdzielić. Historycznie też tak było, że wpisywało się coś do budżetu, żeby uspokoić mieszkańców, a nie robiło się tego. Może trzeba byłoby, zamiast pięćdziesięciu pozycji ciągle mieć trzydzieści, ale konsekwentnie je realizować. Jak przyjdzie okres rozliczeniowy, nie wiemy jakie będą tryby konkursowe, co do niekonkursowych jakąś wiedzę mamy, aczkolwiek ma coś się znowu pozmieniać. Jeżeli mówimy o trybach konkursowych, możemy wiedzieć co do kierunków, jakie będą. Może się okazać, że Myszków będzie miał możliwość startowania do Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, o ile nie wpiszą gminy Myszków na

czarną listę z powodu ul. Jedwabnej, ponieważ nierozliczenie projektu skutkuje zawieszeniem na kilka lat i brakiem możliwości korzystania ze środków pomocowych, nie wiem czy w ogóle, czy z danego programu. Gmina robi wszystko i są to działania niepopularne wśród mieszkańców, żeby ludzi sprowokować, przekonać do tego, żeby przyłączali się do kanalizacji. To będzie być może ciężkie. Dzisiaj rozmawiamy nad budżetem, a jak przyjdzie gminie zwrócić pieniądze, będziemy się zastanawiać, którą inwestycję wykreślić. Wierzę, że nie będziemy rozmawiać w takim aspekcie, tylko będziemy zastanawiać się, co zrobić z oszczędnościami przetargowymi. Wolałbym takie rozmowy.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna poprosiła o odpowiedź na drugą część pytania. WPF obejmuje lata 2014-2030, jaka jest szansa i kiedy te drogi będą wprowadzone?

Pan Burmistrz odpowiedział, że w WPF pokazujemy dłuższy okres rozliczania, ponieważ pokazujemy jak będzie według stanu zaciągnięcia zobowiązań przez gminę na dzień dzisiejszy oraz jak będzie przewidywana spłata długu. Natomiast inny załącznik mówiący o inwestycjach, mówi tylko o inwestycjach do 2019r. Nieraz były pytania np. od radnego Zaczkowskiego, dlaczego przesuwamy jakąś inwestycję przeskokiem. Odpowiedziałem, dlatego żeby wskaźniki były spełnione. Wydłużanie prognozy w nieskończoność pokazuje, że tak naprawdę jest to mydlenie oczu, bo jest wtedy mało wiarygodna, mało realna, bo po drodze będzie tyle zmiennych, że zapisanie, czy dana inwestycja będzie robiona w roku dwa tysiące dwudziestym którymś, to tak naprawdę nie wiem. Może się okazać, że naraz pojawi się bardzo ciekawy program i trzeba będzie przyspieszyć. Mamy też pewnego rodzaju zobowiązania, teraz prowadzimy prace przygotowawcze pod ul. Krasickiego, wąskie uliczki. W tej chwili już wykupujemy nieruchomości, bo mamy taki tryb. Uliczki te są przewidziane na 2016-2017, ale może tak być, że zostaną przesunięte na następne lata. Tak może być, bo jeżeli w innej części miasta drogę, czy kanalizację można zrobić za połowę wartości, to będziemy tak robić. Nie widzę możliwości podstaw wpisania tego do budżetu.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powróciła do tematu ul. Ceramicznej i zapytała, czy gdyby tak się stało, że będą pieniądze, czy w każdej chwili taką inwestycję można wprowadzić do budżetu?

Pan Burmistrz odpowiedział, że można wprowadzić. Mam tylko taką obawę, że będziemy musieli dokonać wyboru, na zasadzie, czy robimy Topolową i wyrzucamy Klonową i Sadową łącznie. Jeżeli chodzi o ul. Ceramiczną, w tym roku ten jeden kawałek Ceramicznej będzie poprawiany. Na kogo trafiamy w przetargach, nie mamy wpływu. Gmina trafia na bardzo różnych wykonawców. W tym roku mieliśmy kolejnego wykonawcę, któremu cały czas trzeba patrzeć na ręce i pilnować. Jest to czasami taka walka z wiatrakami. Ale ul. Ceramiczną powiedzmy, że wykonujemy i jest to po prostu wykonanie prac nad drogą gruntową, która powinna jakiś czas służyć do deszczów napadowych, które to rozmyją, bo droga odwodnienia nie ma. Za jakiś czas powiemy, że zrobione było, a już nie widać. To jest ciągle moje utyskiwanie na ten temat, że niby była taka możliwość, zaryzykowałbym mocniejszą tezę, każdą złotówkę z dróg gruntowych przesunąłbym na drogi bitumiczne o uregulowanym stanie prawnym. Gdybyśmy tak zbierali od kilku lat, pewnie ul. Topolową mielibyśmy zrobioną. Ona ma uregulowany stan prawny. My co roku wydajemy około 200 tys. zł na gruntówki i po wielokroć odtwarzamy te wydatki. Zderzamy się tutaj nad ewidentnymi potrzebami mieszkańców, nad którymi gmina musi się pochylać, ale z punktu widzenia ekonomii wydajemy wtedy nieroztropnie. Jeżeli chodzi o ul. Ceramiczną, ten odcinek asfaltowy, który już jest bardzo poważnie zdewastowany, chcielibyśmy zrobić w ramach II etapu modernizacji, czyli poprawa bezpieczeństwa dróg w drodze modernizacji,

łącznie z krawężnikami, bo jedna z mieszkańek zgłaszała, że brak krawężnika powoduje, że woda zamiast spływać, płynie na jej nieruchomość. To jest bardzo realne do wykonania. Natomiast gmina stoi nad dylematem. Wykonawca z Zawiercia, który miał realizować I etap, gdzie miało być robionych pięć dróg, zerwał z nami kontakty, a kary umowne biegną. Jaka to satysfakcja, skoro my tego I etapu już w tym roku nie zrobimy, jest to niewykonalne. Rozmawiam z prawnikami, czy nie będziemy oskarżać wykonawcy również o to, że z tego tytułu poniesiemy większe koszty na łatanie dziur po zimie. Gdybyśmy tak jak planowaliśmy z tych pięciu dróg, wykonalibyśmy dwie, trzy, o tyle mniej mielibyśmy łatania dziur po zimie. Wykonawca okazał się niesolidny, a najgorsze jest to, że w tym aspekcie prawnym, który nas obowiązuje, jak sędzia usłyszy, że kary umowne przekroczyły wartość zamówienia, to będzie chciał miarkować karę. Ale ul. Ceramiczna na tym odcinku będzie zrobiona.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna przypomniała, że ten odcinek ul. Ceramicznej, o którym była wcześniej mowa, ma uregulowany stan prawny. Sprawdzalam to kilkakrotnie.

Radny Adam Zaczkowski powiedział, że interesuje go konstrukcja źródeł finansowania dla Termomodernizacji ZSP nr 5 i SP nr 6, ponieważ pojawiły się tam pożyczki.

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina złożyła wnioski do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i jest realna szansa, że te środki uzyskamy. Wracając do odbywającej się kiedyś dyskusji odnośnie finansowania termomodernizacji ZSP nr 5, jest techniczna i realna możliwość. Gmina złożyła wniosek na termomodernizację SP nr 6 wraz z pompą ciepła i chce poprosić poziom dofinansowania dla już rozpoczętej realizacji na ZSP nr 5.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, kiedy mogą być jakieś wyniki?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie zna detali kalendarza oceny wniosków. Zapytam się, kiedy są jakieś oceny.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o wariant pesymistyczny, co będzie, kiedy nie zdobędziemy tych środków?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wariant pesymistyczny nie ma wpływu na ZSP nr 5, ponieważ w tej chwili planując zakładamy tak jak w tej chwili jest, że jednak dostaniemy. Będziemy się oczywiście martwić, natomiast według naszej oceny jest duża szansa, że dostaniemy. Nie chciałby rozpatrywać tego w wariantcie pesymistycznym, jeżeli będzie, wtedy będziemy się zastanawiać, gdzie nam brakuje i co z tym zrobić.

Radna Marzena Kozak poruszyła temat chodnika na ul. Szpitalnej.

Pan Burmistrz powiedział, że ze strony radnej Kozak była taka propozycja. Wyjaśnił, że mamy uregulowany w tym roku stan prawny ul. Szpitalnej, nie wiem, czy jest uregulowana po śladzie droga, a co z poboczami pod chodnik. Prawdopodobnie są uregulowane również pobocza pod chodnik na całej długości. Radna z uwagi na bezpieczeństwo osób chodzących wzdłuż ul. Szpitalnej wskazała na taki odcinek, który jest w środku tej drogi, gdzie jest naprawdę niebezpiecznie. W tej chwili mamy to wycenione. Jeżeli to się zmieści w kwocie II etapu modernizacji, odpowiedź będę znał być może dzisiaj, być może jutro. Były robione pomiary przez Wydział Inwestycji, prawnie nie ma przeciwwskazań i wtedy robilibyśmy kawałek chodnika w środku ul. Szpitalnej na najbardziej niebezpiecznym odcinku, od niego

byśmy zaczęli. W kolejności robilibyśmy I etap, II etap itd., bo ul. Szpitalna jest dosyć długą ulicą i wtedy to będzie kosztować. Też nie wiem, bo z jednej strony chodnik, a z drugiej strony pytanie o ścieżki pieszo-rowerowe, czy na całym odcinku ul. Szpitalnej, wydaje się, że tak. Może się będzie dało, że wzdłuż całej ul. Szpitalnej będzie się dało zrobić taką ścieżkę, ale tego nie wiem. Może się okazać, że przy jakiejś posesji następuje zwężenie i ścieżka rowerowa nie wejdzie. Przy tym będzie brana pod uwagę również koncepcja ścieżek rowerowych, robiona przez Wydział Nieruchomości. Być może dzisiaj, a być może na jutrzejszej Komisji Finansów taką odpowiedź wiążącą już dam.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat dobudowy oświetlenia ulicznego, czy w tym zadaniu są wskazane konkretne ulice?

Pan Burmistrz powiedział, że z jednej strony tych wniosków, potrzeb dobudów oświetlenia jest znacznie więcej, niektóre z nich wymagają postawienia słupa. Brak słupa gmina musi zgłaszać na pozwolenia na budowę, bo trzeba prowadzić dodatkowy przewód z napięciem. Tych wniosków jest zdecydowanie więcej. Przyjmując, że te 100 tys. zł chcemy wydać najefektywniej, będziemy patrzeć na to, jakie są elementy niebezpieczeństwa w danym miejscu, jak i kosztów, żeby jak najwięcej dobudów zrobić w ciągu roku. W tym roku gmina miała duże perturbacje dla dobudów. Nie wiem, czy w tej chwili wpłynęły jakieś oferty, 29 – go był termin składania ponownego ofert. Musieliśmy po raz kolejny najpierw na projektowych pracach kilka razy unieważnić przetarg, albo wzywaliśmy wykonawcę do rzetelnej pracy. Wybierając wykonawcę, wykonawca nie wpłacił wadium, wpłynęła tylko jedna oferta i musieliśmy unieważnić przetarg. Tak naprawdę praca, która jest szybka do wykonania, bo projektowanie trwa znacznie dłużej niż samo wykonawstwo, wisi do tej pory, gdzie zaczęliśmy prace w styczniu. To tak wygląda. Podał przykład wniosku radnego Bugaja, który na sesji zgłaszał zapytanie o ul. Hubala. Absolutnie jest tam niebezpiecznie. Oświetlenie tej ulicy zostało wycenione na kwotę około 50 tys. zł. Mamy natomiast przeszkodę prawną na odcinku tej inwestycji znajduje się działka Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i nikt z nas nie może się podpisać pod dysponowaniem nieruchomości na cele inwestycji. Może się uda w międzyczasie coś z tym zrobić, a być może z tej przyczyny nie zrobimy ul. Hubala, a będziemy szukać tam, gdzie takich przeszkód prawnych nie ma. Jeżeli miałbym do wyboru zrobić pięć, a dziesięć za tą samą kwotę, wolałbym w dziesięciu miejscach zrobić oświetlenie, niż w pięciu.

Radna Mirosława zapytała o utworzenia ogródka rekreacyjnego wraz z placem zabaw dla dzieci, czy chodzi o miejsce, które kiedyś komisja oglądała?

Pan Burmistrz odpowiedział, że wtedy komisja miała takie wyjściowe spotkanie na ul. Spółdzielczej za garażami. Jest to wprowadzone, gmina chce tą inwestycję zrobić. Wtedy była kwestia zabierania darowizny, bo ta darowizna była nie na takie cele. Gmina negocjowała z Wojewodą w tym zakresie. Mamy obiecanie, że Wojewoda z powrotem pozwoli, bo to się odbywa przez ręce Starosty, udzielić darowizny na rzecz gminy na konkretny cel. Uzależnił to od harmonogramu, kiedy gmina chce to wykonać. Skutkiem tych rozmów jest wprowadzenie tego zadania.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy koncepcja Centrum przesiadkowego uwzględnia ścieżki rowerowe?

Pan Burmistrz odpowiedział, że sama koncepcja Centrum przesiadkowego uwzględnia możliwość zostawienia samochodu, parkingu dla rowerów w samym centrum miasta.

Natomiast żeby ona żyła i funkcjonowała powinna być połączona ze ścieżkami rowerowymi. Widząc to co przygotował Kłobuck, Częstochowa i Myszków, to widziałem taki zakres dla centrum plus jakieś żyłki wyjazdowe, natomiast na pewno nie było powiedziane, że mamy do tego wkomponowaną mapę rowerową Myszkowa.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy gmina będzie się starała?

Pan Burmistrz odpowiedział, że między innymi po to jest tworzona koncepcja ścieżek rowerowych. Jeżeli dostaniemy dofinansowanie na Centrum przesiadkowe to będą co do tego jakieś wskaźniki, z których będziemy rozliczani. Teraz żeby to miało funkcjonalną stronę, to pewien element funkcjonalności będzie musiał być robiony. Chcielibyśmy jak najbardziej ścieżki rowerowe połączyć, natomiast w wielu miejscach Myszkowa będzie z tym poważny problem.

Radna Mirosława Picheta poruszyła temat uregulowania stanu prawnego ul. Ogrodowej, czy sytuacja się zmienia, bo były wcześniej jakieś trudności?

Pan Burmistrz powiedział, że były trudności, bo w chwili gdy były robione pomiary geodezyjne pod tą regulację, to mieliśmy odgrazanie się jednego z mieszkańców, który blokuje gminę już w trzech miejscach. Gmina systematycznie prace prowadzi, jest to procedura, która trochę trwa. To zależy od woli mieszkańców. Przykład ul. Zielonej, gdzie postawa tego samego mieszkańca spowodowała wstrzymanie regulacji.

Radny Artur Wrona powiedział, że poprawione światła na drodze wojewódzkiej funkcjonują lepiej. Poruszył temat przejścia dla pieszych przy SP nr 7.

Pan Burmistrz powiedział, że oni odmówili, powiedzieli, że nie widzą podstaw dla budowania przejścia dla pieszych w jednym jak i drugim miejscu. Argumentowałem tym. Zwrócił uwagę na fakt, że ludzie i tak tam przechodzą. Odpowiedziano, że w przypadku projektowania musi to uzyskać akceptację, ktoś za to bierze odpowiedzialność, tu było usztywnione stanowisko. O ile się zgodzili z zakazem lewoskrętu przy Biedronce na Mijaczowie, że światłami się udało, co do przejść dla pieszych nie. Oni się boją, że tam się wyjeżdża z górki, że jest mała widoczność.

Radny Artur Wrona zapytał, czy generalnie tam nie wolno przechodzić?

Pan Burmistrz powiedział, że tak jest według Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Radny Artur Wrona powiedział, że nie rozumie jak oni sobie to wyobrażają, nie ma przejścia dla pieszych, ludzie przechodzą. W mieście od razu dostają mandat. Może tam powinno się posypać kilka mandatów, żeby to się ruszyło.

Pan Burmistrz powrócił do tematu inwestycji położenia kanalizacji w drodze wojewódzkiej ul. Kościuszki, to generalnie przepisy na to nie pozwalają. My w drodze negocjacji wynegocjowaliśmy to, ale wszyscy bojąc się, zawarli to w formie notatki. Jest taka zgoda. Teraz czynimy uzgodnienia projektowe, ale boimy się, że zmienią się osoby i nie będzie rozmów. Przepis jest faktycznie brutalny, nie ma prawa być kanalizacji w drodze wojewódzkiej.

Radny Artur Wrona powiedział, że przejście dla pieszych na dole jest tak zbudowane, że wszelkie bezpieczeństwo przeczy przejściu dla pieszych, bo tam nie widać nic.

Pan Burmistrz powiedział, że pytał się o możliwość postawienia w tym miejscu świateł na żądanie, bo tak się czasami robi.

Radny Artur Wrona zapytał, czy ktoś tam fizycznie przyjeżdżał i oglądał?

Pan Burmistrz potwierdził, że tak.

Radny Artur Wrona zapytał, czy z ramienia Urzędu Miasta ktoś był?

Pan Burmistrz odpowiedział, że był Komendant Straży Miejskiej, pracownik Wydziału Inwestycji. Komendant może przedstawić jak to było. Pierwsza koncepcja była taka, że np. przy Biedronce na Mijaczowie chcieli odwrócić ruch, żeby spod Biedronki wyjeżdżali, a nie wjeżdżali. Pogorszyliby wtedy bezpieczeństwo ruchu.

Radna Edyta Karoń poruszyła temat parkingu przy budynku rotacyjnym na Mijaczowie, ponieważ tam jest duży pat z panem Sroślakiem.

Pan Burmistrz powiedział, że nie wie, co zyskał pan Sroślak, ale wie co straciło miasto, oprócz wizerunku. My wystosowaliśmy pismo, gdy pan Sroślak się oburzał. Były dwa punkty oburzenia. Jeden dotyczył odpustu, gdzie ktoś podczas odpustu rozlokował się na terenie pana Sroślaka, mimo tego, że była informacja, że to teren prywatny. Straż Miejska o tym informowała. Doszło wtedy do pierwszej scysji. Drugi problem pojawił się wtedy, kiedy był finisz drogi przy Przedszkolu nr 2 i pojawiły się perturbacje na tym parkingu. Ludzie wtedy zaczęli jeździć w dwie strony, wbrew przepisom na tym parkingu, w stronę pana Sroślaka, który jest właścicielem wjazdu. On jest na prawie, wystawiając ten płotek na wyjeździe z parkingu, to jest jego własność. Prawo własności w Polsce jest respektowane i zyskało na znaczeniu. Straciła funkcjonalność parkingu. Napisałem do pana Sroślaka propozycję, licząc, że on się nad tym pochyli i pomyśli o tym biznesowo. Złożyłem dwie propozycje, jedną, że wykupię ten wjazd i udzielam mu służebności lub odwrotnie, żeby on odsprzedał nam służebność. Dostaliśmy odpowiedź negatywną na piśmie. Pan odwoływał się do historii, która w niektórych detalach daje argumenty panu Sroślakowi. W tej chwili rozmawiamy z Zarządem Dróg Wojewódzkich, jak się w takiej sytuacji odnaleźć oraz w takiej sytuacji, że chcemy tylko zrobić lewoskręt, a ksiądz jako administrator parkingu zgadzał się, że namawiałby parafian co do prawoskrętu. Teraz pojawiło się, że nie chcielibyśmy, żeby ktoś z drogi wojewódzkiej skręcał w tą drogę tutaj, tylko wkręcał poprzez parking, wtedy to by upłynniło ruch. W tej chwili ta koncepcja jest lekko już sfatygowana. Nie wiem jak to się skończy.

Radna Edyta Karoń zapytała, jak to się nagle stało, że na prywatnej własności mieliśmy wjazd? Czy pan Sroślak się na to zgadzał wcześniej? Jest to wręcz niemożliwe.

Pan Burmistrz powiedział, że kiedyś budowało się inaczej, nie pisało się papieru na wszystko, kiedyś uzgodniły to dwie strony, później się zmieniły strony, ale gdzieś to było szanowane. W tej chwili notariusz, akt notarialny daje gwarancję rozmów i uzgodnień. Rok temu Starostwo zamieniało prawo użytkowania wieczystego na własność.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy tam znajdował się kiedyś Konstal?

Radny Ryszard Burski dodał, że pan Sroślak uwłaszczył się na Konstalu.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała o pozycję nr 39 budżetu na kwotę 1 mln zł, poprosiła o bliższe informacje na ten temat.

Pan Burmistrz powiedział, że to jest takie samo zadanie, które na podobną kwotę mieliśmy w tym roku. Gmina musi wskazać drogi o uregulowanym stanie prawnym, to jest warunek konieczny i zlecić wykonawcy, który wykona koncepcję dla wykonania takiej czynności. Mając taką koncepcję, ta koncepcja jest materiałem wsadowym do SIWZ i zamawiamy wtedy usługę polegającą na tym, żeby na określonych drogach np. na ul. Ceramicznej wykonać na danym odcinku krawężniki, podbudowę, nakładkę, w zależności co będzie konieczne do zrobienia, żeby poprawić bezpieczeństwo na tym odcinku.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy jest to kwota przeznaczona na wszystkie ewentualne drogi?

Pan Burmistrz odpowiedział, że na wszystkie ewentualne i zobaczymy, co się stanie z kwotą z tego roku.

Radny Adam Zaczkowski powrócił do tematu parkingu. Zapytał, czy sam wjazd na parking jest własnością pana Sroślaka, a parking własnością miasta?

Pan Burmistrz odpowiedział, że parking jest własnością MTBS.

Radny Adam Zaczkowski zapytał, czy nie dałoby się uzgodnić drugiego wjazdu obok tego wjazdu na posesję, żeby był sam wjazd na parking?

Pan Burmistrz powiedział, że rozmawiamy z ZDW, uzgadniane są różne koncepcje, raczej na tym odcinku drogi wojewódzkiej tak gęstych wjazdów nie uzyskamy.

Radna Mariola Tabaka zapytała, skąd ten konflikt się teraz wziął, przez budowę chodnika przy kościele?

Pan Burmistrz powiedział, że trudno mu powiedzieć, czy to akurat to. Będę próbował się z panem Sroślakiem spotykać, wysłałem mu propozycję.

Radna Mirosława Picheta zapytała, czy jest ktoś, kto miałby wpływ na pana Sroślaka?

Radna Mariola Tabaka zaproponowała zaproszenie na komisję pana Sroślaka.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że nie ma nic przeciwko temu.

Pan Burmistrz powiedział, że jest to jeden z pomysłów. Chciałbym jeszcze z panem Sroślakiem się spotkać i porozmawiać.

Radna Mariola Tabaka zwróciła uwagę, że ten konflikt do niczego nie prowadzi, bo utrudnia tam życie. Sytuacja powinna zostać rozwiązana.

Pan Burmistrz powiedział, że w rozmowie spróbuje zachęcić pana Sroślaka do spotkania z radą.

Radna Mariola Tabaka dodała, że radni są otwarci na propozycje.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że radni poczekają, jak potoczą się rozmowy pana Burmistrza z panem Sroślakiem do końca roku, jeśli pan Burmistrz nic nie wskóra, będą próbowali coś zrobić w styczniu.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa poruszył temat Al. Wolności, ścieżek rowerowych w mieście i skomunikowania chodnika w ul. Słowackiego z chodnikiem w Poraju oraz kwestię planu dla Basenu na Pohulance.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli chodzi o Al. Wolności, kwota 53 tys. zł to udział gminy w dokumentacji. Droga do Żarek jest inwestycją wykonywaną przez ZDW, będzie wykonywana ze środków Urzędu Marszałkowskiego oraz ze środków pomocowych.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, czy jest koncepcja na rozdysponowanie tych materiałów, które zostały odzyskane od firmy Skanska i przeznaczenie na drogi gruntowe?

Pan Burmistrz odpowiedział, że ziemia była wywożona na poszerzenie Cmentarza Komunalnego. Materiały typu frez był częściowo zagospodarowywany na ul. Parkowej i jeszcze na kilku ulicach.

Komisja przystąpiła do zaopiniowania projektu budżetu Miasta na 2014r.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 5 głosach za, 3 wstrzymujących się, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków na lata 2014-2030.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 5 głosach za, 3 wstrzymujących się, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

2/ Projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości stanowiącej własność Gminy Myszków służebnością przesyłu.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

3/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

4/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków i trybu przyznawania stypendiów dla dzieci i młodzieży szczególnie uzdolnionej ramach Gminnego Programu Stypendialnego Samorządu Myszkowa dla Uczniów Szczególnie uzdolnionych „OMNIBUS”.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

5/ Projekt uchwały w sprawie zamiaru utworzenia Szkoły Muzycznej I stopnia w Myszkowie.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

6/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Myszkowa na 2014r.

Odbyło się głosowanie nad przyjęciem projektu uchwały. W głosowaniu wzięło udział 8 radnych. Przy 8 głosach za, projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie jednogłośnie.

Do punktu 5.
Sprawy różne.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa poruszył temat Basenu na Pohulance.

Pan Burmistrz powiedział, że jest to zadanie wpisane w budżet, przewidziana jest na to kwota około 500 tys. zł. Nie ma 100 % pewności, czy będziemy wykonywać to w podziale na etapy, na pewno jednym z takich etapów będzie budowa instalacji fotowoltaicznej, która będzie zasilać funkcjonalność tego terenu. W przyszłym roku będą trwały dalsze prace przygotowawcze, żeby niektóre funkcje tego terenu uwzględnić. Wycinka drzew, które były to były bezapelacyjnie drzewa puste.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, czy będzie wizualizacja tego projektu?

Pan Burmistrz powiedział, że gmina nie prosiła projektanta o wizualizację, być może zwrócimy się z taką prośbą, ale jeśli powie, że to nic nie kosztuje.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała odnośnie ul. Spółdzielczej, tam się rozpoczęły prace od strony ul. Polnej, kiedy to wszystko dojdzie do ul. Spółdzielczej, żeby ta nawierzchnia była już gładka?

Pan Burmistrz sprostował, że projekt korzysta z umorzenia z oczyszczalni, w ramach tego projektu będziemy robić odtworzenie w części, w której będzie kopane. Po wykonaniu tego projektu droga będzie doprowadzona do stanu używalności, nie położymy całej nakładki.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że to jest tragedia.

Pan Burmistrz zapytał, czy przewodnicząca komisji zna jakąś pozycję w budżecie, która by na to pozwoliła przy 10 mln zł wyceny samej kanalizacji i zamiany ogólnospławnej na deszczówkę.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że była przekonana, że będzie robiona ul. Spółdzielcza.

Pan Burmistrz powiedział, że jeżeli znajdziemy podstawę do tego, bo tak czasami się robi, że się frezuje całość, a potem kładzie się lekką nakładkę na zewnątrz dla celów estetyki. Projekt przewiduje, tak gdzie będzie rozgrzebany asfalt, jego odtworzenie z pełną podbudową. Zobaczymy jak to będzie przy realizacji. Jeżeli chodzi o Spółdzielczą, to wstrzymywało gminę brak zgody Powiatowego Zarządu Dróg, uzależniono to od udostępnienia do użytkowania ul. 3-go Maja.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że ta droga jest tragiczna.

Pan Burmistrz powiedział, że zostanie sfrezowana, będzie robiona kanalizacja i w miejscach, gdzie będzie kopane, będzie odtworzone.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, co z poboczami, będą dalej dziurawe?

Pan Burmistrz powiedział, że będziemy musieli się zastanowić nad tym, czy w koncepcji nie wyjdzie nam, czy ścieżka rowerowa nie powinna być koło ul. Spółdzielczej. Być może w ramach modernizacji II etap robić ul. Spółdzielczą.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna powiedziała, że to jest droga w centrum miasta.

Radna Mariola Tabaka zapytała, czy byłaby szansa, żeby została usunięta bardzo nieładna koleina na skrzyżowaniu na ul. Kościuszki? Czy nie można byłoby się tym zainteresować, żeby chociaż trochę tam sfrezować.

Pan Burmistrz zapytał się, w którym miejscu znajduje się ta koleina, jadąc od Policji do Żarek?

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że jadąc od strony Żarek przed światłami.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa dodał, że jest usterka na rondzie przy ul. 1-go Maja. Bo się posypie ta kostka.

Radny Adam Zaczkowski zapytał o opinię Burmistrza na temat jakości wykonania inwestycji na ul. 3-go Maja.

Pan Burmistrz odpowiedział, że droga została odebrana i uruchomiona do eksploatacji. Teraz w ramach jej eksploatacji mamy w paru miejscach wyraźnie działanie reklamacyjne. Nie powinno to mieć miejsca, natomiast jest to walka na służby prawne. To, co się dzieje z naszymi drogami i generalnie w całej Polsce to jest to, że my nie mamy systemu, że przed wjazdem jest obowiązek wjazdu tira na wagę i sprawdzenie, jaki ma nacisk na oś. Firmy bronią się tym, że wpuszczane samochody, które nie powinny tam jeździć.

Radna Mariola Tabaka zwróciła uwagę, że ktoś to odebrał.

Pan Burmistrz powiedział, że ktoś to odebrał na zasadzie takiej, że nie miał możliwości innego odbioru, bo nie jeździł samochodem, nie testował tego. W tej chwili droga jest poddana normalnej eksploatacji. Teraz będziemy patrzeć co jest grane.

Radna Mariola Tabaka zapytała, jaki jest okres gwarancji?

Pan Burmistrz odpowiedział, że dwa albo trzy lata. W zeszłym tygodniu podjęliśmy od razu kroki prawne i wezwaliśmy Skanską do naprawy tego, co się ujawniło w tej chwili. Podam przykład, dokonaliśmy odwiertu na łączniku ulic Wyzwolenia i Batalionów Chłopskich, zwieźliśmy próbki do laboratorium. Zobaczymy co z tego będzie wynikać. Jak będzie dobrze, to znaczy, że wykonawca zrobił drogę zgodnie z projektem. W miarę możliwości, mamy taki instrument zapisany w umowach i będziemy podwyższać poprzeczkę w stosunku do naszych wymagań. To trzeba naprawić, mamy na to umowę i będziemy egzekwować. Nic nie możemy więcej zrobić.

Radna Marzena Kozak zauważyła, że tę drogę robiła firma Skanska, ta sama co wcześniej zrobiła rondo. Na rondzie kostka jest inaczej położona, a na drodze inaczej. Na rondzie jest równiej, czuje się różnicę jak wjeżdża się na rondo.

Pan Burmistrz powiedział, nie porównujemy kostki małej z dużą, bo ona ma inne parametry, to pierwsza rzecz. A druga rzecz, faktycznie są takie odcinki, to tak jak z wykonaniem usługi, że jeden pracownik robi to lepiej, drugi gorzej. W wielu miejscach był nakaz poprawiania. W początkowym okresie, gdzie nas nie goniły terminy ani presja społeczna przy MDK, jest zrobione poprawnie. Tam też nie sprawdzimy, bo tam tir nie wjedzie. Mieliśmy raz aferę, że coś leciało z wiaduktu. Policzymy, ile tirów, które mają fabrycznie 24 tony łamie zakaz, a tam jest 20 ton. Gdzie jest policja, gdzie jest dbałość o drogę? Jeżeli byśmy tego egzekwowali, drogi miałyby dłuższą żywotność.

Radna Mariola Tabaka powiedziała, że może trzeba byłoby zasugerować policji.

Pan Burmistrz powiedział, że kiedy zasugerował to policji, okazało się, że policja nie ma wagi. W Polsce sprowadza się do tego, że wszystko ma gmina zrobić. Dlaczego mamy wchodzić w nieswoje obowiązki.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała o trwające prace na dworcu kolejowym PKP.

Pan Burmistrz powiedział, że firma została wybrana i ma cztery tygodnie na dokończenie prac na dworcu. Mamy zapewnienie, że po tym okresie dworzec zostanie otwarty. Kolej też podlega trybowi zgłoszenia do Inspektora Nadzoru i też pewnie będzie musiało upłynąć 21 dni zanim otworzą dworzec.

Przewodnicząca komisji pani Iwona Skotniczna zapytała, czy w związku z tym sprawa z szaletami byłaby już dograna?

Pan Burmistrz odpowiedział, że gmina podpisała umowę, która poszła do Warszawy do PKP, zgodnie z umową będzie prolongata terminu. Według pierwotnej wersji dzisiaj powinniśmy już wchodzić, żeby przygotowywać do użytkowania, będzie to przesunięte w czasie. Miasto będzie obsługiwać szalety miejskie w bryle dworca.

Pan Zenon Adam Kudryś mieszkaniec Myszkowa zapytał, czy faktycznie obwodnica będzie się kończyła w dzielnicy Nowa Wieś?

Pan Burmistrz odpowiedział, że nie. Obwodnica według projektu, według jej przebiegu będzie wychodzić za Leśniczanką i będzie się łączyć z drogą wojewódzką na wysokości wylotu drogi na Mysłów.

Więcej spraw różnych nie wnoszono.
Na tym posiedzenie komisji zakończono.

Protokołowała
Magdalena Niewiadomska

Przewodnicząca komisji
Iwona Skotniczna